

Edukator i pedagog w szkole katolickiej



Ks. dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA

Studia doktorskie z teologii i pedagogiki. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych z zakresu pedagogiki, teologii, psychologii. Organizator Ośrodka Młodzieżowego, wielu kursów i szkoleń. Dyrektor Instytutu Teologicznego, Prodziekan ds. nauki i rozwoju na WZNoS KUL w Stalowej Woli, kierownik katedry pedagogiki katolickiej. Wykładowca i wychowawca w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, kierownik Studium Pastoralno Katechetycznego. Wieloletni wizytator katechetyczny, ekspert Ministra MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli, redaktor czasopisma „Pedagogika katolicka”, organizator wielu sesji i konferencji, promotor wielu prac naukowych. Członek Towarzystwa Teologicznego, Kierownik Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich i członek Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Rużomberku.

1. WPROWADZENIE

Współczesna szkoła stoi przed wielkimi wyzwaniami, które ma do spełnienia w świetle zadań wynikających z jej natury. Wyzwania te podyktowane zmianami społeczno-politycznymi, kulturowymi prowadzą - siłą faktu i rzeczy - do zmian programowych, dydaktycznych, metodycznych, treściowych czy kadrowych. Na ile zmiany te dokonują się i czy w sposób wystarczający, to pytanie zapewne wymaga głębszej analizy. Niezależnie od woli osób odpowiedzialnych za edukację czy wychowanie, szeroko pojęte zmiany stanowiące wyzwanie, powinny stać się programem działań jednostek uniwersyteckich, którym leży na sercu dobro przyszłego pokolenia. Im statecznie pozostaje trwanie przy elementach dotychczasowego kształtu całego procesu edukacyjno-wychowawczego, tym większe przyniesie to skutki negatywne dla dobra dzieci i młodzieży. Brak właściwej reformy i zrozumienia podjęcia daleko idących zmian w nauczaniu i wychowaniu doprowadzi do jeszcze mniejszej skuteczności edukacji i pedagogii.

Od kilku lat w Polsce na rynku promowania nowego kształcenia i wychowania młodego pokolenia pojawiły się tzw. szkoły katolickie zarówno podstawowe, średnie, zawodowe czy przedszkola, które stały się w znacznym stopniu odpowiedzią na owe wyzwania wobec szkolnictwa. Próby organizacyjne i realizacyjne dowiodły, że istnienie tego typu szkół w dzisiejszych czasach zarówno w Polsce jak i w świecie, jest czymś niezbędnym a nawet wręcz koniecznym. Gdy chodzi o sytuację polską należy podkreślić, że w procesie powstawania tego typu szkół sprzyjało w znacznym stopniu ustawodawstwo polskie, otwarte na nowy kształt i nową jakość wychowania dzieci i młodzieży.

Po kilku latach funkcjonowania szkół katolickich wielu zadaje sobie zasadnicze pytanie: czy spełniły bądź spełniają one oczekiwania rodziców, wychowawców, środowiska wychowawczego a także Kościoła? Badania i obserwacje wykazują, że skuteczność takiej szkoły i jej owoce nie do końca zdają egzamin. Można się zastanawiać nad przyczyną

braku należytej skuteczności działania szkoły katolickiej. Rozważania szły by w wielu kierunkach szukając odpowiedzi na pytanie: dlaczego szkoły katolickie nie osiągają zaprogramowanych celów edukacyjno-wychowawczych?

Szanując wyrażone opinie i zdania na ten temat wielu teoretyków i praktyków mogą powiedzieć, że istotna przyczyna tkwi w czterech obszarach:

- 1/. Braku opracowania odpowiednich programów nauczania dla szkół katolickich. Charakter szkoły katolickiej obliguje również do realizacji programów, które będą oparte na fundamencie wartości chrześcijańskich. Nie chodzi tu tylko o aspekt wychowawczy ale i dydaktyczny.
- 2/. Konieczność wypracowania nowych metod nauczania i uczenia. Jest to bardzo istotne wyzwanie dla szkół katolickich, które winny otrzymać wsparcie ze strony uczelni podejmujących nową myśl pedagogiki katolickiej.
- 3/. Braku ścisłego związku celów nauczania i wychowania z codziennym życiem. Zaprogramowane cele w oderwaniu od życia nie mogą być skuteczne. Niekiedy celem staje się określona pobożność czy formacja zakonna, zamiast w pełni rozumianego wychowania katolickiego.
- 4/. Przygotowywana kadra dydaktyczna w oparciu o tzw. pedagogikę ogólną, ukierunkowuje absolwentów do pracy w szkołach laickich. Tak jest od dziesiątków lat. Brak pedagogiki katolickiej, której jednym z zadań ma być odpowiednie kształcenie kadr do pracy w jednostkach katolickich.

Autor niniejszego artykułu skupi swoją uwagę na dwóch elementach. Mianowi-

cie podejmie refleksję nad osobą nauczyciela, którego zadaniem jest edukowanie młodego pokolenia oraz wychowanie, które oparte winno być na bazie wartości i prowadzić w kierunku tychże wartości. Jednak aby mógł on realizować te zadania a zarazem spełniać oczekiwania samych wychowanków, uczniów i ich rodziców, potrzebuje on odpowiedniego przygotowania merytorycznego i formacyjnego. Takie przygotowanie winny dawać uczelnie, które podejmą kształcenie studentów w ramach pedagogiki katolickiej opartej na źródłach płynących z Objawienia Bożego.

2. EDUKATOR NA DZIŚ I JUTRO

Żyjemy w społeczeństwie, które z reguły przyjmuje się za społeczeństwo katolickie. Nie dziwi zwykle nikogo fakt, że w momencie gdy zaistniały ku temu sprzyjające okoliczności zaczęto powoływać do istnienia szkoły katolickie o różnym stopniu kształcenia. Jednym z istotnych problemów pojawiło się wówczas zagadnienie doboru odpowiedniej kadry do pracy w tych placówkach. Należałoby zakładać, że skoro jesteśmy Narodem katolickim to kadra, która przygotowana została na różnych uczelniach w ramach studiów i pochodząca zwykle z rodzin katolickich, spełnia również od tej strony kryterium katolicyzmu. Zapewne w wielu przypadkach – należy zakładać – że tak jest. Wielu wychowawców, nauczycieli nie jest zadowolona ze skuteczności wychowania katolickiego. Zatem należy postawić pytanie: co stanowi przyczynę braku skuteczności wychowania dzieci i młodzieży w szkole? Przyczyn może być wiele. Wiele osób wskazuje jako przyczynę czynniki polityczne, społeczne, śro-

dowiskowe, rodzinne itp. Inni dopatrują się ich po linii szkolnej, czyli po stronie organizacyjnej.

Jakkolwiek byśmy nie analizowali tego zagadnienia, nikt z nas nie zaprzeczy, że bardzo ważnym czynnikiem w edukacji i pedagogii odgrywa osoba nauczyciela jako edukatora i wychowawcy. Zatem istotnym jest by przyszły nauczyciel został odpowiednio przygotowany w ramach studiów. Jednym z ogniw istotnych w jego misji jest profesjonalizm zawodowy. Wielu specjalistów przygotowanie zawodowe i sprawność określa mianem mistrzostwa pedagogicznego (zawodowego). Mówiąc o mistrzostwie bądź fachowości w sensie zawodowym ważnym jest w jakim środowisku, w jakim duchu i w oparciu o jakie wartości odbyło się przygotowanie. Dziś wydaje się, że należy powrócić do radykalizmu ewangelicznego także w sferze przygotowania nauczycieli. Radykalizm ten dotyczy całego programu kształcenia.

Jedną ze ścieżek odpowiedniego przygotowania absolwentów do pracy w szkole – szczególnie katolickiej – jest odbycie studiów bądź przynajmniej specjalizacji z zakresu pedagogiki katolickiej. Program ten winien być oparty w całości na Objawieniu Bożym, Tradycji, nauce Ojców Kościoła i myśli Kościoła. Całe bogactwo zawarte w nich jest często pomijane, nie uwzględniane w myśli pedagogicznej. Program takiego kształcenia winien wynikać z refleksji mądrości Kościoła, który oparty jest na fundamencie Apostołów. Nie można nie uwzględniać owego bogactwa w procesie kształcenia przyszłych nauczycieli i wychowawców.

Uprawiana dziś pedagogika ogólna – w zależności od jednostki akademic-

kiej – jest często oderwana od konkretnej rzeczywistości. Bazuje ona na teorii, w której brak jest zakotwiczenia w mądrości Bożej. Można powiedzieć, że jest to pedagogika czystej teorii, stwierdzeń na które odpowiedzi szuka się jedynie w myśli człowieka. Natomiast rzeczywistością konkretną odnoszącą się do życia, opartej na życiu jest szeroko pojęta działalność Kościoła i Jego doświadczenie począwszy od Starego Testamentu, poprzez czasy Ojców Kościoła aż po współczesną Jego myśl. Nauczyciel – absolwent pedagogiki katolickiej posiadał będzie inne spojrzenie na sprawy edukacji młodego pokolenia. Nie tylko będzie dokonywał często suchych stwierdzeń ale ukazywał będzie konkretną rzeczywistość dającą odpowiedź na pytanie: dlaczego? Dlaczego np. dwa razy dwa jest cztery? Do udzielenia odpowiedzi w tym zakresie potrzeba jest poznanie określonej filozofii i mądrości wynikającej z Objawienia Bożego. Pedagogika katolicka składająca się z odpowiedniego i nowego programu pedagogicznego – programu w całości uwzględniającego doświadczenie i mądrość Kościoła katolickiego. Nadszedł czas by podjąć nowe wyzwanie opracowania i realizacji ścieżki edukacyjnej jako pedagogiki katolickiej.

Przeprowadzone w miesiącu maju i czerwcu 2007 roku badania ankietowe w ramach Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego KUL w Stalowej Woli jednoznacznie pokazują, że nie tylko w Polsce ale w innych krajach Europy jest wielkie zapotrzebowanie na nowy kształt edukacji przyszłych pedagogów. Ten nowy kształt to wypracowanie nowego kierunku studiów zwanego pedagogiką katolicką.

3. WYCHOWAWCA KU WARTOŚCIOM

W czasopismach pedagogicznych i periodykach przeznaczonych dla nauczycieli i wychowawców dość często ukazują się cenne artykuły o wychowaniu jako najistotniejszej dla szkoły rzeczywistości. Opatruje się je często tytułami: „Wychowanie do wartości” lub „Wychowanie ku wartościom”. Coraz częściej pojawiają się w statutach szkół podobnie brzmiące zapisy informujące, tym razem rodziców, o obranym przez szkołę kierunku wychowania. Idea ta zdobywa sobie więc w rzeczywistości polskiej szkoły poczesne miejsce i pełne prawo obywatelstwa. Jej propagatorami i pionierami są ludzie, którym autentycznie leży na sercu troska o wychowanie młodego pokolenia. Podpisują się pod nią również ci, którzy jeszcze nie tak dawno z całkowitym spokojem i, wydaje się, z przekonaniem głosili socjalistyczny ideał wychowania. Pojęcie wartość stanowi podstawową kategorię i oznacza „to wszystko, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądanía, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich”¹. „Wartości można też rozumieć jako duchowe, moralne przekonanie jednostek i grup społecznych kierujące postawami oraz zachowaniami jednostkowymi i zbiorowymi”².

Wartości niekiedy utożsamia się z aspiracjami, wówczas rozumie się je jako „jakieś ważne dobra (...) bardziej od innych warte tego, by je w życiu osią-

gnąć”³. Ponadto w życiu codziennym powtarza się, że wartością jest zdrowie, miłość, sprawiedliwość (czyli przypisuje się temu słowu znaczenie dodatnie), natomiast brzydota, choroba, kłamstwo nie są wartościami (w języku filozoficznym są to wartości negatywne, ujemne).

Z tego krótkiego spojrzenia wynika, że kryteria opisu pojęcia wartości są bardzo zróżnicowane. Otóż wartość raz jest celem, innym razem kryterium wyboru celów lub motywów działania, czasem utożsamiana jest z normą, a czasem jest przypisana do przedmiotu albo też jest subiektywnym odzwierciedleniem przekonań człowieka. Zatem niemożliwe jest więc ułożenie definicji terminu „wartość” w taki sposób, aby spełniała wymagania wszystkich, którzy się na ten temat wypowiadają. Musimy podkreślić, że każdą kulturę cechują system i hierarchia wartości. Są one uzależnione od przeszłości historycznej, tradycji narodowych, będących spuścizną minionych pokoleń, warunków społeczno-ekonomicznych, systemu sprawowania władzy, stosunków międzyludzkich i własnościowych. Ogromny wpływ na nie wywierają szybkie przemiany społeczne, polityczne i ekonomiczne. Zmieniają się wówczas nie tylko pojedyncze wartości, ale całe ich systemy.

Należy się jednak zastanowić czy istnieją wartości trwałe, uniwersalne, ponadczasowe i ogólnoludzkie? Czy wszystkie dostosowują się do aktualnych warunków życia? Myślę, że istnieją te niezmiennie, niezdeterminowane

¹ M. Sobocki. *Pedagogika wobec wartości*. [w:] B. Śliwerski (red.). *Konstelacje pedagogiczne*. Kraków 1993, s. 125.

² J. Mariański, W. Zdaniewicz. *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*. Warszawa 1991, s. 14.

³ L. Dyczewski. *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin 1995, s. 104.

aktualną sytuacją, te ponad wszystkim i śmiem sądzić, iż w takim podejściu do tematu nie jestem odosobniona. Wydaje się, że wartościami owymi, w europejskim kręgu kulturowym, są te, które nazywamy chrześcijańskimi. Dają one szansę normalności i przetrwania życia, co istotnie podnosi ich znaczenie wśród wszystkich pozostałych. Są zasadniczym stymulatorem rozwoju umysłowego, kulturalnego i moralnego ludzkości. Ich akceptacja zapobiega i przeciwdziała dehumanizacji różnych dziedzin życia, występowaniu zjawisk patologii społecznych, groźbie zagłady atomowej czy ekologicznej. Wartości przekazywane przez wzór osobowy mogący być dla młodego człowieka bohaterem, przenikając jego życie codzienne i kształtując osobowość, mogą w końcu być przekazywane innym, wpływać na ich postawy, postępowanie i słowa. Należałoby postulować, aby uzgodniony z rodzicami kodeks wartości został opracowany dla każdej szkoły i klasy. Do jego ostatecznego sformułowania należałoby włączyć także uczniów. Szkolny kodeks wartości mógłby stanowić fundament wszelkich oddziaływań wychowawczych i profilaktycznych, a także edukacyjnych, które są właściwymi zadaniami szkoły. Roman Ingarden uważał, że człowiek, poprzez ogromną siłę, która tkwi w jego naturze, nieustannie wyrasta ponad swoje człowieczeństwo w drodze ku wartościom. Bez tego wysiłku ztraca się rola człowieka jako ich twórcy, ztraca się sens ludzkiego istnienia. Można więc uznać, że wartość oddziałuje na człowieka jako wzmocnienie, stanowi względnie stały składnik osobowości. Im większa determinacja i chęć dążenia do zrealizowania

wartości, tym ważniejszą, cenniejszą staje się ona dla człowieka. Im bardziej pożądane są cele, tym większą stanowią wartość

4. PODSUMOWANIE

Pedagogika musi być zakotwiczona w życie człowieka życie ziemskie i nadprzyrodzone. Bez tego zakotwiczenia nie można mówić o skuteczności wychowania. Jednym z zakotwiczeń jest uwzględnienie wartości wpisanych w życie, naturę człowieka. Wartościami tymi są wartości katolickie. Do wszystkich rodziców, nauczycieli, wychowawców należy apelować, by poznając nowe trendy w wychowaniu umieli dostrzegać to, co dobre i pozytywne dla młodych ludzi. Rodzice katolicy mają ponadto obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji, przy pomocy których, uwzględniając miejscowe warunki, mogliby lepiej zadbać o katolickie wychowanie swoich dzieci. Rodzice mają również prawo otrzymania od państwa pomocy potrzebnych do katolickiego wychowania dzieci⁴. Wychowanie katolickie dokonuje się we wspólnotach będących pod natchnieniem Ducha Chrystusowego. Chrystusowe przykazanie miłości Boga i bliźniego wzbudza postawę wzajemnej troski, która znajduje wyraz w stosunkach międzyludzkich zarówno w szkołach katolickich, jak i poza nimi.

Wychowanie katolickie koncentruje się na osobie ludzkiej. Promuje godność, poczucie własnej wartości i pełny rozwój każdej osoby stworzonej na obraz Boży i przez Boga w wyjątkowy sposób umiłowanej. Jest ono otwarte na wszystkich. Odnosi się z szacunkiem do ludzi wszystkich przekonań i nawiązuje z ni-

⁴ KPK. Kan 793, § 1 2.

mi współpracę; wspiera rozwój religijny wszystkich w ich własnej wierze. Jest zakorzenione w ewangelicznych wartościach szacunku dla życia, miłości, solidarności, prawdy i sprawiedliwości; ma na celu zharmonizowanie wiary i kultury, zbudowanie lepszego społeczeństwa i dążenie do dobra wspólnego.

Przed pielgrzymką do Polski Benedykt XVI napisał, że wychowanie katolickie jest „jednym z podstawowych zadań wpisanych na stałe w zbawczą misję Kościoła”, wezwał duchowieństwo i wiernych świeckich „do wysiłku na rzecz nowej ewangelizacji” oraz podkreślił znaczenie parafii „stanowiącej najbardziej podstawowe środowisko w strukturze Kościoła”⁵.

Konkludując należy powiedzieć, że w wychowaniu katolickim możemy wyróżnić cztery główne idee. Pierwszą jest Chrystocentryzm, który zakłada naśladowanie Jezusa i odnoszenie się do Niego za pośrednictwem Maryi i świętych. Drugą ideą jest moralizm, który wymaga pracy nad sobą przez dbanie o przykładowe życie i pełnienie dobrych uczynków. Natomiast personalizm, jako trzecia idea, zakłada podejście do każdego jak do osoby, która ma swą godność i wartość ze względu na cenę duszy, która przewyższa wszelkie bogactwa. Ostatnią, czwartą ideą jest humanizm. Uczy on bezinteresownej miłości bliźniego, pomocy potrzebującym, zrozumienia, szacunku i uczynków miłosiernych względem duszy i ciała.



Wspólna troska o losy Europy. Od lewej: Bp Andrzej Dzięga i Kard. Marian Jaworski